

Polskie firmy już produkują części do elektryków

data aktualizacji: 2018.10.18



Zakłady motoryzacyjne w Polsce zaliczają się do najbardziej zaawansowanych technologicznie w Europie. Nad Wisłą 39 proc. z nich ma dział badań i rozwoju nowych technologii, a 30 proc. produkuje części do ekopojazdów. Wśród przebadanych krajów, tylko Węgry są bardziej innowacyjne.

Tak wynika z najnowszej, trzeciej edycji raportu „MotoBarometr 2018. Nastroje w automotive” przygotowanego przez Exact Systems. W związku z intensywnym rozwojem Motoryzacji 4.0 aż połowa przedstawicieli automotive uważa, że Polska ma szansę na nową fabrykę części, a 48 proc. liczy na zwiększone zamówienia w już działających zakładach. Co ciekawe, niemal połowa zapytanych twierdzi, że nasz kraj w ciągu 5 lat jest w stanie doścignąć najbardziej zaawansowane rynki motoryzacyjne, takie jak Stany Zjednoczone czy Chiny.

- Na globalnym rynku mamy do czynienia z kilkoma trendami, które mogą oznaczać kolejne fazy rozwoju motoryzacji. W każdym państwie ich kolejność i czas wdrożenia mogą być różne, w zależności od poziomu rozwoju gospodarki, zaawansowania technologicznego przemysłu motoryzacyjnego czy zamożności społeczeństwa. Bez wątplenia jednak mototrendem z największym potencjałem rozwoju w niemal wszystkich zbadanych przez nas krajach, w tym w Polsce, jest elektromobilność, czyli rozwój samochodów z napędem elektrycznym lub hybryd plug-in, które mają w przyszłości całkowicie zastąpić napędy tradycyjne. Z jednej strony taka zmiana z pewnością wykreuje popyt na ekoauta, z drugiej wpłynie – przyspieszy lub niestety spowolni – rozwój przemysłu motoryzacyjnego w Polsce. Kluczowa będzie tutaj gotowość polskich zakładów do przyjęcia najbardziej zaawansowanych technologicznie projektów oraz wsparcie rządu w ściąganiu do Polski nowych, dużych inwestycji takich jak fabryki jednego z największych światowych dostawców ogniw do samochodów elektrycznych LG

Przedstawiciele zakładów motoryzacyjnych uważają, że największy potencjał dla motobranży w Polsce ma rozwój aut elektrycznych (68 proc. wskazań). Więcej entuzjastów tego trendu znajdziemy tylko w Turcji – aż 76 proc. producentów. Najmniejsze grono ekooptymistów jest w Rosji oraz Czechach. Trendem z nieco mniejszym potencjałem jest car sharing, czyli współdzielenie przez wiele osób jednego pojazdu. W Polsce co piąty respondent uważa, że rozwój car sharingu istotnie wpłynie na produkcję motoryzacyjną, w Rosji już niemal co drugi, a na Słowacji co czwarty. Warto zwrócić uwagę na jeszcze niewielką rolę, jaką producenci w Polsce upatrują w pojazdach autonomicznych (tylko 4 proc. wskazań). Zdecydowanie większymi optymistami w tym zakresie są Węgrzy (43 proc.) oraz Czesi (23 proc.).

Polskie zakłady motoryzacyjne nie stoją w miejscu

Fabryki motoryzacyjne w naszym kraju już od dłuższego czasu pracują nad przygotowaniem do powyższych trendów i są aktywnymi uczestnikami globalnej motorewolucji. Polskę, obok Czech i Turcji, możemy zaliczyć do grona państw technologicznie zaawansowanych. Nad Wisłą, w prawie 4 na 10 firm działają już komórki odpowiedzialne za badania i innowacyjność, a w 3 na 10 są produkowane części do ekoaut i pojazdów autonomicznych. Kolejne 14 proc. zamierza wkrótce rozpocząć przygotowania związane z motoinnowacyjnością, a tylko co dziesiąty przedstawiciel zakładu motoryzacyjnego nie ma w planach wdrażania nowych technologii.

Strach ma wielkie oczy, czyli o motozagrożeniach

Innowacje technologiczne to nie tylko szanse na rozwój, ale również potencjalne zagrożenia. W obliczu czekających branżę motoryzacyjną zmian, polscy respondenci najbardziej obawiają się zmniejszenia liczby zamówień w istniejących już fabrykach w Polsce (38 proc.), spadku sprzedaży i produkcji pojazdów (36 proc.) oraz niewystarczającego wsparcia rządowego dla sektora automotive (30 proc.). Co czwarty ankietowany jest zaniepokojony opóźnieniem technologicznym Polski w stosunku do innych krajów biorących udział w wyścigu innowacyjności.

Źródło: